



Deportacja ukraińskich dzieci do Rosji

Maria Piechowska

Od początku wojny Rosja deportuje ukraińskie dzieci z okupowanych terytoriów Ukrainy i prowadzi wobec nich politykę wynaradawiania. Ta przestępcza działalność wpisuje się w rosyjskie dążenie do wyniszczenia Ukraińców jako narodu. Władze ukraińskie mają ograniczone możliwości zapewnienia powrotu najmłodszych obywateli na Ukrainę, dlatego potrzebują wsparcia państw trzecich.

Według ukraińskich danych Rosja deportowała od lutego 2022 r. 19 546 dzieci z terenów okupowanych. Różnymi drogami, głównie dzięki wysiłkowi opiekunów, udało się dotychczas sprowadzić z powrotem tylko 387 z nich. Liczba uprowadzonych dzieci jest prawdopodobnie dużo wyższa, dane obejmują bowiem jedynie przypadki udokumentowane, przeważnie dzięki doniesieniom krewnych i opiekunów. W wypowiedziach przedstawicieli Rosji pojawiają się szacunki sięgające nawet 744 tys. małoletnich wywiezionych na jej terytorium, jednak liczba ta nie jest możliwa do zweryfikowania. Najprawdopodobniej obejmuje też dzieci, które przybyły na terytorium Rosji po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny wraz ze swoimi opiekunami – zarówno dobrowolnie, jak i w ramach przymusowych przesiedleń – i nie zostały z nimi rozłączone. Jednocześnie Rosja uniemożliwia dostęp do informacji na temat wywiezionych zarówno władzom Ukrainy, jak i organizacjom międzynarodowym, takim jak Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża czy UNICEF. Deportacja i rusyfikacja ukraińskich dzieci stanowią pogwałcenie Art. II Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 9 grudnia 1948 r. Są także naruszeniem międzynarodowego prawa humanitarnego, kwalifikowanym jako [zbrodnia wojenna](#). Są też naruszeniem Konwencji o prawach dziecka oraz prawa do prywatności i życia rodzinnego, które są zawarte m.in. w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych.

Mechanizm deportacji. Proces nielegalnej deportacji dzieci polega na wywożeniu ich na terytorium Rosji z okupowanych terenów południowo-wschodniej Ukrainy bądź okupowanego Krymu. Do kategorii szczególnie narażonej na

deportację należą sieroty i dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej, które przebywały w zbiorowych placówkach zdrowotnych, opiekuńczo-wychowawczych lub w rodzinnych domach dziecka. Proces obejmuje jednak też małoletnich posiadających rodziców bądź opiekunów, z którymi są rozłączani, m.in. w trakcie tzw. [filtracji \(procesu przesłuchań, a niekiedy i tortur mieszkańców ukraińskich\)](#). Wywózki najmłodszych Ukraińców zachodzą przeważnie pod pretekstem „ewakuacji” lub organizacji letniego wypoczynku dla młodzieży. Następnie dzieci przekazywane są przez kolejne ośrodki recepcyjne do specjalnych placówek w głębi Rosji, łącznie z odległymi regionami, takimi jak Sachalin czy Dagestan. Niektóre przetrzuca się kilkukrotnie między placówkami. Ma to na celu niszczenie więzi i przyspieszanie procesu rusyfikacji, a także utrudnienie lokalizacji dzieci, których poszukują rodzice lub opiekunowie.

Dzieci w wieku szkolnym są zapisywane do rosyjskich instytucji edukacyjnych i uczą się zgodnie z rosyjskimi programami nauczania. Poddawane są indoktrynacji w ramach programu „edukacji patriotycznej”, który szerzy antyukraińską propagandę. Proceder porywania i deportacji ukraińskich dzieci jest centralnie zarządzany, kieruje nim Maria Lwowa-Bielowa – rosyjska komisarz do spraw praw dzieci w biurze prezydenta Rosji. Z informacji podawanych przez National Anti-Crisis Management (organizację białoruskiej opozycji) wynika, że podobne „obozy” znajdują się również na terenie Białorusi, gdzie do maja 2023 r. przebywało przynajmniej 2100 dzieci z Ukrainy.

Niektórym deportowanym dzieciom nadawane jest rosyjskie obywatelstwo. 30 maja 2022 r. prezydent Putin podpisał dekret, który uprościł procedurę adopcji sierot i dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Małoletni dostają nie

tylko nowe obywatelstwo, ale często wystawiane są im dokumenty ze zmienionymi danymi. Nieznana jest dokładna liczba dzieci, które już przeszły proces adopcji. Dmytro Łubinec, przedstawiciel Rady Najwyższej Ukrainy ds. praw człowieka, na początku września 2023 r. przyznał, że strona ukraińska posiada informację o 386 takich przypadkach. Sama Lwowa-Bielowa na konferencji prasowej w październiku 2022 r. pochwaliła się adopcją chłopca wywiezionego z Mariupola.

Działania podejmowane przez Ukrainę. Kluczowym problemem w sprowadzeniu ukraińskich dzieci do kraju jest brak wiarygodnych informacji na temat ich losów oraz niemożność identyfikacji. Ze względu na złożoność sytuacji trudno przyjąć jeden mechanizm powrotu deportowanych małoletnich z Rosji, a każda sprawa ma indywidualny charakter. Dotychczas powodzenie było przede wszystkim efektem wysiłków najbliższych, którzy byli w stanie wyjechać po dzieci do Rosji. Ze względu na trwającą wojnę wymagało to przeważnie podróży przez Polskę i kraje bałtyckie lub Białoruś. Rodzice bądź opiekunowie po przekroczeniu granicy Rosji często musieli poddawać się procesowi przesłuchań.

W celu koordynowania procesu powrotu uprowadzonych dzieci, a następnie ich reintegracji ze społeczeństwem, ukraińskie władze opracowały specjalny plan działania Bring Kids Back UA. W jego ramach przy biurze przedstawiciela Rady Najwyższej Ukrainy ds. praw człowieka powstało Centrum Ochrony Praw Dziecka. Prowadzony jest też jednolity rejestr uprowadzonych dzieci „Dzieci Wojny”, koordynowany przez Narodowe Biuro Informacji. Agencja ta zaczęła funkcjonować 17 marca 2022 r. i podlega Ministerstwu Reintegracji Tymczasowo Okupowanych Terytoriów Ukrainy. Jej zadaniem jest zbieranie danych na temat ukraińskich jeńców wojennych, zabitych, zaginionych i bezprawnie zatrzymanych przez okupantów (w tym cywilów). Planowane jest ponadto stworzenie międzynarodowej bazy danych DNA na podstawie próbek pobranych od bliskich deportowanych dzieci, aby w przyszłości ułatwić poszukiwanie ich rodzin.

Reakcja międzynarodowa i zaangażowanie państw trzecich. W śledztwo na temat deportacji dzieci zaangażowało się wiele instytucji międzynarodowych, m.in. ONZ w ramach Niezależnej międzynarodowej komisji śledczej na Ukrainie, która w marcu 2023 r. potwierdziła istnienie tego procederu. Wywożenie dzieci zostało potępione m.in. przez komisarza praw człowieka Rady Europy i Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców. [Międzynarodowy Trybunał Karny \(MTK\)](#)

[wydał ponadto nakazy aresztowania](#) prezydenta Rosji Władimira Putina i Lwowej-Bielowej. Oboje są podejrzewani przez Prokuraturę MTK o popełnienie zbrodni wojennych związanych m.in. z deportacją dzieci.

Ukraina, która po zerwaniu stosunków dyplomatycznych nie posiada obecnie przedstawicielstw w Rosji, potrzebuje wsparcia ze strony państw trzecich w procesie odzyskiwania dzieci. Na jej prośbę w takiej roli od października 2023 r. występuje Katar. Jak dotąd udało się za jego pośrednictwem doprowadzić do powrotu przynajmniej pięciorga dzieci.

Perspektywy. Rosja świadomie realizuje przestępczą politykę naturalizacji najmłodszych Ukraińców, o czym świadczy zarówno poziom organizacji procesu, jak i liczba przypadków deportacji. Władze rosyjskie nie kryją się z tym procederem. Przedstawiają go w propagandzie prorządowej jako działanie w obronie dzieci i polityka prorodzinna. Jest to też element legitymizacji działań zbrojnych na Ukrainie wobec własnego społeczeństwa, który wpisuje się w rosyjską tezę, że Ukraińcy nie są odrębnym narodem. Takie działanie jest zgodne z imperialistyczną rosyjską polityką kolonializmu, której podporządkowana jest polityka zagraniczna Rosji.

Bez względu na dalszy przebieg wojny powrót ukraińskich dzieci będzie trudny i długotrwały, szczególnie w przypadku najmłodszych. Wobec niewielkich możliwości działań na terytorium Rosji kluczowe będzie zaangażowanie społeczności międzynarodowej i jego ciągły nacisk na Rosję. Powrót najmłodszych powinien być elementem wszelkich potencjalnych porozumień z tym państwem. Władze polskie mogłyby wesprzeć Ukrainę w zakresie odzyskiwania dzieci, np. poprzez stworzenie funduszu ułatwiającego rodzicom lub opiekunom podróży do Rosji w celu odebrania dziecka z placówki – zwłaszcza, że trasa najczęściej prowadzi przez Polskę i kraje bałtyckie. Dodatkowo Polska może podejmować inicjatywy w agendach ONZ, przede wszystkim poprzez Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF), w którego Prezydium Biura Rady Zarządzającej zasiada polski przedstawiciel. Pewną rolę mógłby też odegrać Komitet Praw Dziecka przy ONZ. Jako organ monitorujący wypełnianie przez państwa postanowień Konwencji o Prawach Dziecka powinien też zwracać uwagę na łamanie jej przez Rosję, która jest stroną Konwencji. Ważne jest również rozszerzenie sankcji na osoby odpowiedzialne za proces deportacji na poziomie regionów – gubernatorów lokalnych i tzw. rzeczników praw dziecka, którzy często są pośrednikami w deportacji. Polska mogłaby zwrócić się do MTK z propozycją objęcia tych osób nakazem aresztowania.